

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 9GO MARCA ROKU 1819 we WTOREK.

 Z powodu kończącego się kwartału, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza swych szanownych Prezumeratorów, aby się raczyli zgłosić wcześniej na prowincyach do Urzędów pocztowych, a w stolicy, do Kantoru Redakcyi: cena prenumeraty zwyczajna. — Dónosi się przytém, iż Gazeta nasza nowym drukiem wychodzić będzie w następującym kwartale.

JPan August Heylman odbywszy nauki prawa w Berlinie i G tyndze złożył z nich popis publiczny w Wydziale Prawa i Administracyi Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego, i uzyskał dnia 18go Lutgo roku bieżącego stopień Magistra O. P. co podpisany w dopełnieniu § 179 urzadzania Uniwersytetu podaje z obowiązku do wiadomości powszechney.

w Warszawie dnia 5go miesiąca Marca 1819 roku.

(Podpisano) Jan Wincenty Bandtkie.

D. O. P. Dziekan Wydziału P. i Ad-
mini: Kr: Warsz: Uniwersytetu.

Za zgodność

Jacyna Sekr: Uniwersytetu.

W dobrach narodowych Zbuczynie Obwodu Siedleckiego urodziło się jagnię o dwóch głowach, czterech nogach w naturalnem położeniu, a piątą na grzbiecie, i dwóch ogonach. Jagnię to żyło bardzo krótko. We dwie godzin urodziło się drugie naturalne jagnię, które dotąd z matką jest żywe i zdrowe. Płód takowy nadzwyczajnego kształtu, zakonserwowany naysztrośliwiej w spirytusie, JW. Prezes Województwa Podlaskiego Cedrowski przysłał w darze do gabinetu anatomicznego Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu, który podając to do publiczney wiadomości, oświadcza

razem JW. Prezesowi, i tym wszystkim, którzy się do takowego podarunku przyłożyli, podziękowanie.

w Warszawie d. 5 Marca 1819 r.

Jacyna

Sekr: Uniwersytetu.

z Krakowa 5 Marca.

Ciągnięta tu dnia 28go zeszłego miesiąca loteryja na pożytek ubogich przyniosła kasie Towarzystwa Dobroczynności 4,680 złotych Polskich.

Wyszło tu dzieło w dwóch tomach, a dalszy ciąg wychodzić będzie, pod napisem: *Wiadomości historyczno krytyczne, do dzieł literatury Polskiej, o Pisarzach Polskich, także postronnych, którzy w Polsce, albo o Polsce pisali, oraz o ich dziełach, z roztrząśnieniem wzrostu i różney kolei ogólnego oświecenia, iako też szczególnych nauk w narodzie Polskim*, przez Józefa M. xymiliana Hrabę z Tęczyna Ossolińskiego i t. d. przyozdobione trzema rycinami. — Cena tego dzieła 63 złote. — Pierwszy tom zawiera życia 17 dawnych uczonych mężów w Polsce, drugi 7m, tudzież o prawie Rzymskim w Polsce, iak z niego korzystało, i iak nauka jego kwitnęła. — Jest to dzieło, iakiego jeszcze literatura Polska w tym rodzaju nie mia-

ła, i jakie trudno w innych literaturach znaleźć. Czerpał autor nie tylko z dzieł oyczystych i obcych, ale z niewydanych dotąd rękopismów i pisemek drobnych, których wielki zbiór ma w swojej bibliotece, a dostarczyła mu wiadomości potrzebnych: biblioteka Cesarsko Wiedeńska, której jest Prefektem. Napisał ię z ścisłością w mowie oyczystey, złotego wieku u nas sięgającej, a do klasycyzm Rzymian starożytny h wymowy nie tak zbliżoney, iako raczey w iak nayoźdobnieyszą przelaney. Nie ma żadney gałęzi nauk, któraby w tém dziele nie przynosiła jakiego owocu, a nayszczególneyszą korzyść zasadzoną na prawdzie, historya oyczysta odnosi.

z Poznania 1 Marca

Na dniu dzisiejszym odbyła się z publicznym obrzędem instalacja JW. Józefa Mikorskiego, którego N. Król Prezesem tutejszego Sądu Ziemiańskiego mianować raczył.

Sąd Ziemiański w Bydgoszczy, Krotoszynie, Wschowie, Międzyrzeczu i Pile także już swoich Prezesów ma.

Mianował zaś N. Król na te urzędy:

JW. Kroszewskiego, byłego Prezesa Trybunału cywilnego — dla Bydgoszczy.

JW. Rembowski, — dla Krotoszyna.

JW. H. byłego Potworowskiego, Szambelana i Kawalera orderu wielkiego Orła czerwonego, — dla Wschowy.

JW. Henryka Kornatowskiego, dla Międzyrzecza,

JW. Ryzyńskiego, — dla Pily.

z Berlina 2 Marca

Na miejsce zmarłego Generała Hünerbein mianował Król Generałem dowodzącym w Śląsku Generała Ziethen.

Odbił Król orderem orła czarnego Cesarsko Rosyjskiego Ministra skarbu Hrabiego Guriew, orderem orła czarnego drugiego klasy Radcę Stanu Dombrowskiego, i aktualnego Radcę stanu Averina; orderem orła czerwonego 3 klasy Jenerałego Prowiantmajstra Poroskiego i Assesora Kollegialnego Antońskiego.

W Münster bawi teraz Pruski Radca poselstwa Klüber umocowany od rządu do ukłania się z temi z udzielnych niegdys Książąt i Panów Rzeszy niemieckiej, których są posia-

dłości w krajach pod panowanie Pruskie przypadłych

z Wiednia 27 Lutego.

Słychać tu za rzecz pewną, że młody Hrabia Wallis, syn zmarłego niedawno Prezesa Kommissyi Sprawiedliwości i Prawodawstwa, wchodzi w związki małżeńskie z córką Xięcia Otranto (Fouché).

Posel Pruski przy dworze tutejszym Jenerał Krusenmark pojechał do Włoch.

Arny Xężniczka Karolina nie wiedziała do ostatniej chwili, że towarzyszyć będzie rodzicom swoim w podróży do Włoch, bo z woli Monarchy, dla zrobienia iey niespodzianey przyjemności, nie mówiono iey nic o tém.

Mirza Abul Hassan Chan Posel Perski wyjechał stąd dnia 21go do Paryża. Przed odjazdem był na reducie, gdzie on i ludzie jego z wielką pompą po salach przechodzili się, nikomu z drogi nieustępując, i każdego z przechodzących nierako popychając, co dowodzi, że są przyzwyczajeni, aby im każdy z uszanowaniem robił miejsce. — Przed odjazdem także zwiedził wszystkie tutejsze godne widzenia zakłady i osobliwości. Synowiec jego zostaje tu w znaczeniu Rezydenta dla odebrania podarunków dla dworu Perskiego przeznaczonych. — Uważano, że Doktor nadworny Mirza Abul Hassan Chana jest razem i kuchmistrem, odpowiedzialnym za dobroć, a raczey za zdrowość potraw na stół jego przychodzących. Przez ciąg pobytu tu swego Mirza Abul Chan bywał w wielu znaczniejszych tutejszych domach na wieczorach dawanych dla niego; zawsze on dla płci pięknej szczególniejszy szacunek i poważanie okazywał. Że mówi płynnie po Angielsku, rozmowa z nim nie wiele doznawała trudności.

Od panowania Cesarza Rudolfa II. przy końcu 16tego wieku, nie było w Wiedniu Posła Perskiego.

Terazniejszy Następca tronu Perskiego Abbas Mirza, liczący 36 lat, ma być człowiek bardzo czynny, dobry i sprawiedliwy. Mówi doskonale po Francuzku i po Angielsku, a ma przy swoim boku na pierwszych stopniach wojskowych wślu z tych dwóch narodów utalentowanych i w sztuce wojennej biegłych oficerów. — Za iego staraniem i z pozwolenia oycy już przeszło 10 tysięcy piechoty Perskiej urządzono na stopę Europeyską, i bardzo znaczną artylleryą. Jest to, można powiedzieć,

nadzwyczajne zjawisko w Mocarstwie Wschodnim, że w woysku jego zachowują porządek, karność i administracyą Europejską. Pechota ubrana jest w granatowe lub czerwone mundury z sukna Angielskiego, z szalowymi turbanami na głowie. Officerowie noszą szarfy z czerwonego jedwabiu. — Pan Kotzebue opisując podróż ostatniego poselswa Cesarstwo-Rosyjskiego do Persyi, przytacza *Abbaso Mirzy* namępiący postępek. — „Posel Cesarstwo-Rosyjski przechodząc się z nim powspinałych jego ogrodach spostrzegł w iedney stronie wysoki mur, wcale do innych niestosowny, a co więcej, piękny widok zasłaniający; gdy spytał, czemu go zrzucić nie każe? *Abbas Mirza* odpowiedział: *Ogród, który W Pan. widzisz, składa się z wielu mniejszych, które od właścicieli częściowo zakupilem; że zaś właściciel tej części, gdzie mur stary stoi, odprzedać swego nie chce przez przywiązanie, tak mówi, do rodzinnego i przodków swych miejsca, ia szacując w nim tak piękne uczucie, nie mogę mu być natrętnym, i czekam, czyli w następnych jego nie znajde z czasem powolniejszych ludzi.*“

z Munich 20 Lutego.

Obraz stanu skarbowego Królestwa Bawarskiego już drukiem ogłoszono. Jazba Deputowanych zatrudni się jego rozważeniem. Ze loterya znaczną bardzo część dochodów skarbowych stanowi (milion złotych Niemieckich), tru no będzie zastąpić ją rozłożeniem stosownego podatku, chociaż w żadnym kraju gruntowe opłaty nie są tak małe, jak w Bawaryi, gdzie biorąc średnio proporcjonalną wartość gruntową, tylko jeden od sta wynoszą. — Dług krajowy wynosi 105,752,658 złotych Niemieckich, a przewidziano od niego iedną czwartą część dochodów krajowych. Dla pokrycia deficitu ustanowiona będzie opłata stęlowa do wszystkich działań wexlowych, i pewna opłata od wina.

Słychać, że pod rozwayę Seymu przyjdzie także rzecz o szkołach w powszechności, i względem Akademii sztuk pięknych w *Munich*. Uzupełnienie konkordatu doznaie coraz większych trudności.

Zbrojownia z *Munich* przeniesiona do *Augsburga*, gdzie będzie główny skład broni dla całego Królestwa.

Od Menu 25 Lutego

Do *Augsburga* zjechał dnia 13go bieżącego miesiąca *Xiąże Leuchtenberg (Beauharnais)* z małżonką i najstarszą córką dla odwiedzenia tam *Xiężney St Leu (Ludwikowej Bonaparte)*. Wieczorem był u tej *Xiężney* wielki bal, na który przybył niespodziewanie *Królewic Bawarski Karól*, przez co wiele przyjemności zabawie przyczynił.

Xiąże Nassauski otworzył dnia 19go tego miesiąca pierwsze posiedzenie Seymu w *Wisbaden* mową z tronu.

Na czwartej sessyi Seymu Niemieckiego w *Frankforcie* wyznaczona Kommissya złożyła projekt do prawa o zabezpieczeniu własności autorów i drukarzy od przedrukowania dzieł przez nich wydawanych. Główne punkta są: 1) Rozmnażanie pism drukowanych, dzieł muzycznych, kart jeograficznych, i topograficznych rysunków w krajach Ligi Niemieckiej jest zakazane, i uważa się za przedrukowanie; 2) Wyłączne prawo ogłaszania i publiczney sprzedaży dzieła służy autorom także i po ich zgonie, licząc lat 15 od dnia śmierci, gdy sami byli wydawcami; zaś 10 lat tylko, gdy przez kogo innego wydane zostało. 3) Dzieła, na których niemasz wyrażonego nazwiska autora, wydawcy lub drukarza, nie są podciągnięte pod to prawo, ale za wspólne wszystkim uważać się mają. 4) Tłumaczenie dzieł krajowych i zagranicznych jest każdemu dozwolone; iednakże tłumaczenie wydane już na świat w Niemczech przedrukowaniem być nie może. 5) Zbyteczne wysokie ceny ustanowienie uchyla obronę prawną przeciw przedrukowaniu. Oznaczenie najwyższej ceny stanowi się na arkusz w ilości N. N. 6) Karą za przedrukowanie mają być konfiskata dzieła, i zapłacie kary pieniężney od 25 do 1,000 talarów. — Należy, dopuszczający się przedrukowania winien wynagrodzić prawemu właścicielowi w stosunku wartości 50 exemplarzy dzieła. 7) Nie wolno sprzedawać dzieła przedrukowanego; a przestępujący to postanowienie, oprócz konfiskaty dzieła, zapłaci kary od 10 do 100 talarów.

Postanowienia Seymu Hanowerskiego podano dworowi do potwierdzenia.

W Królestwie Wirtembergkiem niezadługo zgromadzą się stany; już się nowe wybory rozpoczęły.

W *Gazecie Augsburskiej* ogłoszono, że w skutek prawnego zatrudowania między innemi rzeczami sprzedany będzie przez licytacją

miecz katowski więcej dającemu. Ciekawa, czyli też znajdzie kupca?

Rozchodzi się pogłoska, że Xiążę *Richelieu* opuści Francją, i powróci do Rosyi.

Pan *Stourdzia* Radca stanu Cesarsko Rosyjski, autor dzieła o *Niemcach*, wyjechał z *Weymaru* do *Petersburga*.

Redaktor gazety *Jris* donosił, iż dla dopilnowania spraw w sądzie, które mu policya niestannie wznieca, musiał wziąć na pensyą roczną adwokata, i uczynił uwagę, że teraz wszystkim dziennikarzom Niemieckim, którzy w swych pismach rozumują, koniecznie potrzebni są adwokaci.

Jeden z znacznych domów handlowych w *Bazyli* na 15 milionów zbankrutował.

z Włoch 20 Lutego.

W. Xiążę Rosyjski *Michał* zjechał do *Rzymu* d. 5 b. mca, a dnia 6 odwiedził *Papieża*.

Arcy Xiężna *Marya* *Ludwika* Xiężna *Pamy* zjechała dnia 15 do *Wenecyi*. — Tamże z powodu zupełnie usmierzonej morowej zarazy, wynikłej w domu do odbywania kwarantany przeznaczonym, odprawiono się uroczyste nabożeństwo w dniach 8, 9 i 10 b. mca.

Do *Rzymu* przybyli teraz między wielu innemi znakomitemi podróżnemi *Hrabia Capo d'Jstria*, i Xiążę *Esterhazy*.

W *Wenecyi* odkryto schadzki towarzystwa *Carbonari*, czyli tak zwanych węglarzy. Punktem śródkowym ich zgromadzania się była wioska *la Frette* unięskiego *Arnaud*, byłego Jenerała Francuzkiego, i jego szwagra *Pana Monti*, których przytrzymano pospołu z *Hrabią Weneckim Pedro Cicognaro*.

Xiążdz *Aloizy Fiorris* mianowany jest Jenerałem zakonu *Jezuickiego*.

z Paryża 20 Lutego.

Król ieszcze nie używa dla słabości pedagogicznej zwyczajnej przejażdżki, wszelako pracuje codziennie z Ministrem *Dessole*; a Xiężna *Berry* także nie wyjeżdża z pałacu swiego z przyczyny, która, iak twierdzą, niebawnie będzie ogłoszona urzędownie.

Hrabia Castellane podał *Jzbie Parów* wniosek, aby prosić Króla o podanie projektu do prawa względem cofnięcia prawa dnia 9go Listopada r. 1815 o buntowniczych krzykach.

— Wyrzekła *Jzba*, iż weźmie ten wniosek pod rozwagę.

Jzba Deputowanych zaczęła sessyą d. 17 od słuchania zdanej sprawy przez *Kommissyą* petecyyną o kilku petycyach, a mianowicie o żądaniach nadesłanych z *Tulonu*, *Strasburga*, *Paryża*, *Nantes*, departamentów *Nord* i *Pas de Calais* względem zniesienia monopolium tabacznego. — Odesłano je do *Kommissyi* roztrząsającej projekt do prawa o tém monopolium. — Trudniła się potem *Jzba* dnia tego i następnego roztrząsaniem projektu do prawa o *saletrze*, który 151 głosami przeciw 41 przyjęła.

Kommissya z 9 osób złożona zebrała się dnia 16 u Ministra *Sprawiedliwości* dla zajęcia się ułożeniem projektu do prawa o odpowiedzialności urzędników po ministerstwach, i o trybie oddawania ich pod sąd, na przypadek nadużycia przez nich władzy, dokuczania obywatelom i t. d.

Kommissya oświecenia publicznego rozesała okólnik do *Rektorów Akademii* w tych słowach:

MC Panie Rektorze! Doniesiono Kommissyi z różnych stron Królestwa, że wyszły zachęcenia na piśmie do zbuntowania młodzieży po szkołach, a to w imieniu uczniów szkoły Królewskiej Ludwika W. w Paryżu. Zaszły w niej wprawdzie rozruchy, ale wypada odjąć złośliwości korzyść wynikającą z fałszywego ich opisanie. Bardzo źle zaiste, że uczniowie nie usłuchali głosu przełożonych swoich; lecz potwarz przeszła wszelkie granice przymieszawszy religię i politykę do uchybień kilku zbuntowanych uczniów, i przyłączywszy ducha stronnictwa do zaszytych scen w powyższej szkole. Kommissya zaleca WCPanu zaprzeczyc twierdzeniom tego rodzaju. Przyczyną rozruchu w szkole Ludwika W. było jedynie nieuważne pobłażanie niepoprawnym uczniom, których za długo w tej szkole cierpiano. Oddalenie tych niebezpiecznych uczniów przywróciło w niej porządek i karność. Zdarzenie to powinno być dla WCPana przestroga, abyś pilnie dawał haczenie, i odwracał to, co by się mogło stać powodem rozruchu, lub słuszną przyczyną nieukontentowania Co do uczniów, którzyby dali powód do ważnej na nich skargi, i którychby przykład stał się zarazą, ci mają być natychmiast oddaleni i t. d.

Sąd kassacyjny odrzucił odwołanie się Jenerała *Sarrazin*, obwinionego o wielożenstwo, przeciw wyrokowi odsyłającemu go do Sądu Królewskiego Paryżskiego, a przeto tam sądzony będzie.

P. St. *Aulaire*, wyzwany na pojedynek przez Pana *Harty de Pierrebourg* Porucznika przy głównym sztabie woyska, a krewnego zmarłego *Xięcia Feltre (Clarke)*, za pisemko uwłaczające pamięć tego *Xięcia*, poległ od ciecja palaszem.

Dnia 17 umarł tu *Honoryusz IV* panujący Xiążę *Monaco*, a obiał po nim to Xięstwo Xiążę *Valentinois* Par Francyi, syn zmarłego.

Mówią, iż Xiążę *Richelieu* przeznaczył dochód z wyznaczonego mu prawem uposażenia dla szpitalów w *Bordeaux*.

Czterey synowie s. p. Marszałka *Ney* posłali 100 franków do *Strasburga* w zamiarze przyłożenia się do składki na pomnik Jenerała *Klebera*. Przeprosili za szczupłość tej ofary, bo spadły na nich majątek po oycu, przyjacielu *Klebera*, zalecwie na zaspokoienie długów wystarczy.

Monitor onegdajszy ogłosił uwagi, których łatwe będzie zastosowanie dla tych, którzy wiedzą, z jaką żarliwością pisarze strony zapalonych *Royalistów* powstają przeciw umiarkowanemu postępowaniu Rządu, uważanemu przezeń za konieczne potrzebne do spokojności Francyi, a zwłaszcza przeciw zastosowaniu tego systemu do niektórych wygnanców. Oto są te uwagi:

„ Pewni ludzie, zawsze pokonywani, ogłosili się najsilniejszymi. Można się z nich śmiać. Cóż ludzie prawią o wojnie domowej, o polach bitew. Jakież uczucia chcą wzbużyć? Czy boisz, gniew, lub politowanie? Jest zaiste w ich postępowaniu i mowach coś ślepo nierozsądnego, i co zdumiewa nawet najsłabszych z widokiem głupstw ludzkich. Ci więc ludzie nie chcą uleczenia choroby, której nas nabawili, i nie chcą, aby o wyrządzone przez nich złém zapomniano teraz. Gniewią się i oświadczają przeciw wszystkiemu. Można by powiedzieć, iż rozpaczając z powodu odbierania im zabójczych broni, chcą przynajmniej korzystać z zadanych przez nich ran. Skąd pochodzą teraz owe krzyki i oświadczenia ich trwożące. Alboż terazniejsze ministeryum przesładuje kogo, i na wygnanie skazuje? Któryż z obywateli cierpi od nich na spokojności, majątku i wolno-

„ ści? Wcale nie. Ale i owszem wygnanców przywołują do oycyzny, i napuszczają balsamem rany, które zapaleni *Royalisci* zadali. Lepiejby zaiste uczynili, gdyby utali nieukontentowanie z takowej okoliczności pochodzące. Lecz nie; głośno się zniem odzywa, co większa rozsiewają trwogę, i krzyżują na prześladowanie. Mówią już nawet, że chcą dawać odpór, bronić się..... Lecz komu? Gdzie nieprzyjacieli?..... Czyliż mniemają się być napastowanemi dla tego, że nie są panami władzy, władcami praw, szafarzami łask! Czy ten będzie niewolnikiem, kto nieposiada wyłączney wolności? Czyliż sądzili, że wolność stanie się pewnych tylko osób przywilejem? Niechże na to utyskiwacy mają się na ostrożności. Terazżeż ich żale daią nam poznać przesłanie ich nadzieie, a z ich nieswaku sędzi Francya o ich ambicyi. Pyta się sama siebie troskliwie, czego chcą, czego się spodziewa, i ci ludzie mieniący się mocno obrażonemi, że się z niemi tak, jak ze wszystkiemi, Rząd obchodzi, i którzy mają się za zelżonych, że uważani są za obywateli tylko..... Co za śmieszny a razem smutny stan tych ludzi, u których równość podobną się zdaie uciskowi! „

Dalszy wypis z dziełka pod napisem: *Korrespondencya Napoleona Bonapartego*.

Przed bitwą pod *Lonodo* i *Castiglione* napisał *Nap: Bonaparte* dnia 4 Lipca: „ Ja i *Wurmser* uważamy się wzajemnie już od dni kilku; lecz biada temu, kto w swych pomyli się rachubach! Co do mnie, zwracam całą uwagę, iakby mu od *Mantui* wypłatać figla. Już wszystko w pogotowiu, iako to: czołna, mundury Austriackie, palne baterye i t. d. lecz pomysły tey wyprawy wypadek zależy, iak wszystkie śmiałe przedsięwzięcia, od szczęścia, od ruchu psa lub krzyku gęsi. „

Gdy odstąpił od oblężenia *Mantui*, i cofnął się do *Brescia*, Jenerał *Wurmser* przeszedł rzekę *Mincio*. Co chwila spodziewano się walney i stanowczy bitwy, a *Nap: Bonaparte* tak napisał do *Sullicetti* go Kommissarza rządowego przy woysku dnia 22 Lipca. „ Szczerście niechce nam sprzyiać od niejakiego czasu, a w ostatnich dniach pięciu czy sześciu tak wiele zaszło rozmaitych rzeczy, i taką pracą obarczony jestem, że niepodobienstwo, abym *WPanu* mógł porządne przesłać doniesienie. Wszakże mimo tego, od wygranej przy *Lonodo*,

a zwłarcza po wykonaniu dzielnych zaradzeń, obrot sprawy naszej pomyślnie idź zaczyna. (Wienczas kilku Jenerałow oddalił Nap: Bona: od woyska) Odstąpiłem od oblężenia Mantui, tu znaczniejszą część woyska kupiając, i za najpierwszą sposobnością wydam nieprzyjacielowi bitwę, która los Włoch nieomylnie ostatecznie rozurzygnie. Jeżeli mnie *Wurmser* pobię, cofnę się od *Addy*; w przeciwnym zaś razie, nie zatrzymam się ani na chwilę w bagnistych okolicach Mantui. *Ludwik (Bonaparte)* zda WPanu uśnie sprawę o zwycięztwie naszem przy *Lonado* i *Salò*, i opisie siły obu stron walczących. Proszę WPana nadesłać mi iak najspieszniej wszystkie oddziały woyska, bez których Jenerał *Kellerman* obeysć się może, i jeśli przekona się, że cyta-delle *Medyolańska*, *Tortony*, *Alessandryi* i *Pawii* dosyć są opatrzone. My tu tak zmęczeni wszyscy, że ledwie żyjemy. Pięć koni na śmierć zaiezdziłem. Do Dyrektoryatu pisać niemogę; proszę więc WPana donieść mu w krótkości to, co tu wyczytasz, i co ci *Ludwik* powie. — „

z Londynu 19 Lutego.

Bill względem 20 milionów nowych papierów skarbowych odczytany był po raz trzeci i przyjęty. — Słychać, że Kanclerz skarbowy ma zamiar otworzyć nową pożyczkę 10 milionów funtów szterl.

Podczas sessyi Izby Wyższej zemdlł Hrabia *Lauderdale*, iey członek, i odwieziono go do domu.

W Izbie Niższej radził *P. Benner* wyznaczyć wydział ku rozpoznaniu sposobu, iakim wyprawiają z Anglii skazanych na wygnanie do *New Süd Walis* zbrodniarzy, tudzież dla rozpoznania administracyi tamtejszey osady. — Lord *Castlereagh* rzekł, że wyznaczenie żadanego wydziału jest niepotrzebne, albowiem sam za dni kilka poda projekt względem rozpoznania teraźniejszego stanu więzień i wywożenia tępionych, przez co stanie się zadość życzeniu Pana *Benner*, który iako członek tej deputacyi, jeżeli tylko zechce, może w niej mieć udział. Spory trwały do północy, naraście strona ministrowska 139 przeciw 93 głosom opozycyi przemogła. — Wielu członków mówiło z urąganiem przeciw Ministrowi.

Wybory w *Westminsterze* wzięły inny obrot. Pan *Lamb* miał 1,542, a Pan *Hobhouse* tylko 1016 głosów.

Pan *Will Curtis*, który na ostatnich wyborach starego miasta Londynu nie utrzymał się, obrany został teraz z Hrabstwa *Surrey* na członka Parlamentu.

Z *Liverpool* doszła wiadomość, że robotnicy w kopalniach węgla w *St Helens* wymówili robotę za zwyczajną cenę. Nieiaki *Johnson*, pierwszy z burzycieli, uwieszony został. Robotnicy w *Prescot* i w *Wiston* zupełnie spokojni.

W nowey wyprawie do bieguna północnego dowodzić będzie Porucznik *Harry* na okręcie *Hekla* mającym 55 ludzi. Z nim pojedzie Porucznik *Lidder* na okręcie *Gripper* w 35 ludzi.

Nayświeższe opisanie *Longwood* na wyspie *St Heleny* jest następujące: „Trzeba sobie wystawić głęboką, zupełnie gołą równinę na skale, którą czarcim pułarem zowią. Obok niej głęboką drogę nad okropną przepaścią, która prowadzi kręto około urywka skały do mocney żelazney bramy, i do domu dla straży wystawionego. Stąd dopiero dostać się można do *Longwood*, który nakształt pół-wyspu przepaściami jest otoczony, i naywięcey 12 mil Angielskich ma obwodu. Oprócz rzeczoney drogi, jest jeszcze równie niebezpieczna, obie zaś są wojskiem dostatecznie osadzone. W obwodzie tym wolno jest Nap. Bonapartemu przejeżdżać się podług upodobania, co też często czynił w otwartym sześciokonnym kabryolecie; jeżeli zaś chce po za bramę wyiechać, natenczas towarzyszy mu officer. Obok domu iego i domu *Bertranda*, nieco daley stojącego, iako też przed pomieszkaniem orszaku iego, jest piękny dość obszerny zwierzyńiec, drzewem i rozmaitym krzewiem zielonym zasadzony. Dom Bonapartego nie jest to jednostayna budowa, lecz z kilku w iedno połączone. W pokoju iadalnym są trzy okna. W tylney części jest pomieszkane dla Kapitana służbowego. W zwierzyńcu wśród gaju stoi wielki namiot, pod którym Bonaparte codziennie śniada, i większą część dnia przepędza.“

Dziennik *Times* umieścił wiadomość historyczną o celniejszych bankach Europejskich iak następuje:

„Naydawniejszy bank jest *Wenecki*, od 400 lat założony, lecz przez wkroczenie roku 1792 woyska Francuzkiego do *Wenecyi* upadł. — Bank *Amsterdamski* założony na wzór *Weneckiego* r. 1609. Pierwsze kapitały iego by-

ły w dukatach, które Hiszpania wybić kazała podczas wojny przeciw Hollandcy, a które wypłynęły do kraju, który ta wojna miała uziarnić. Wiele ten bank stracił na kredycie przez bankructwo, rządzone podczas podbicia Hollandyi od Francuzów. — Bank Hamburski założony w r. 1619 na wzór powyższych. Wiadomo, iż Marszałek Xiążę Eckmühl (Davoust) zabrał złożone w nim pieniądze; ale Rząd Francuzki wynagrodził Hamburg za tę stratę. — Bank Genuński, najdawniejszy z istniejących teraz, podupadł nazawsze przez opanowanie Genui od Austryaków r. 1746. — Bank Wiedeński założyła Marya Teresa podczas 7-letniej wojny r. 1717. — Bank Berliński założony r. 1765, doznał uszczerbku r. 1806, ale się już podźwignął. — Bank Sztokolmski założony r. 1657. Od czasu panowania Gustawa III tak Szwecya zubożała w pieniądzech, iż musiano miedziane nawet pieniądze papierowemi zastąpić. — Bank Kopenhagski powstał r. 1736. — Bank Rosyjski założyła Katarzyna II r. 1768. — Bank Angielski trwa od 126 lat. Założenie swoje winien Szkotowi, który nie mogąc przerzucić międzywiorza Panama, postanowił bank założyć. Biletów jego teraz jest za 25 milionów funtów sterlingów (1000 milionów zł; pol.). Kapitały jego są powiększane części umieszczane na publicznych funduszach. Jest onśrodkowym punktem całego ruchu handlu, a poniósł także uszczerbek przez upadek innych banków.

IRLANDYA.

Dnia 11go Lutego było nader liczne zgromadzenie właścicieli domów i wolnych mieszkańców Dublina, stolicy Irlandyi, wyznania Protestantckiego, zwołane przez Lorda Prezydenta tegoż miasta. Ten miał mowę do Zgromadzenia, wystawiając na rzód cel zwołania go, a potem czyniąc nadzieję, iż wkrótce współobywatele nasi katolicy uwolnieni będą od przykrych praw, pod któremi stękała. Wexwanie, (rzekł dalej) które wydałm, podpisały osoby najznakomitsze w kraju, ślächty, kupcy, rolnicy; a zadosyć czyniąc żądaniu tak liczney, ważney i światłej klasy obywateli osądziłem za powinność zwołać zgromadzenie wasze.

Xiążę Leinster wystawiwszy w zabrany głosie, ile oswobodzenie Katolików Rzymskich Irlandskich przyłoży się do pomyślności Ir-

dyi, a ogólnego dobra i szczęśliwości całego państwa Bretańskiego, podał takowe oświadczenie: *Moeno nas trapi stan braci naszych katolików Rzymskich, ięczących pod wyjątkowemi prawami, i uznanych za niezdolnych politycznie z przyczyny ich wiary.*

Lord Charlemont rzekł: *Przypomnijcie sobie, iż sprawa, dla której się tu zgromadziliśmy, niechce krzyków; jest to sprawa liberalności, moralności, sprawiedliwości i wolności, a przeto należy ich bronić i prowadzić ię rozsądnie.* (Tu huczne okłaski).

Podał potem Lord Prezydent miasta do głosowania powyższy wniosek, który bardzo znaczną większością przyjęto, a Pan Leinster podał następujący projekt do petycyi:

Do Kawalerów, Obywatelów, Reprezentantów zebranych na Parlament.

„My niżej podpisani podaliśmy tę pokorną petycyą waszej szanowney Izbie za bracią naszemi, współobywatelami i współpoddanemi, wyznającemi wiarę Rzymsko-Katolicką. Udamy się do Parlamentu dla prośbienia, aby ich przypuścił do swobod i przywilejów konstytucyi. — My bracia ich Protestanci uważamy ich prośbę za grunującą się na sprawiedliwości; a przeto łączemy się serdecznie z niemi w ich szczerém i słuszném żądaniu. Przeświadczeni o słuszości i zdrowey polityce żadanego im nadania, prosimy gorliwie i gęro szanowney Izby waszej o skutek żądania w ich prośbie zawartego, i o uwolnienie katolików od wszelkich niezdolności polityczney i cywilney; — a Petycyonisci błagać będą za was Boga i t. d.”

Projekt ten petycyi prawie jednomyślnie przyjęto. Gdy Lord Prezydent ogłosił, że tę petycyą przyjęto, zewsząd dały się słyszeć okłaski.

Lord Charlemont podał znowu wnioski do dwóch uchwał, które również przyjęto, a są takie:

1.) Oswobodzenie braci naszych katolików Rzymskich uważamy za krok bardzo przyjazny spokojności Irlandyi, a w przekonaniu naszym jest istotnie potrzebny do trwałey pomyślności państwa Bretańskiego.

2.) Zgromadzenie nasze poleca ućlnie Protestantom w całej Irlandyi, aby osobiście podpisali takżeż petycye mające się podać Parlamentowi, a to niezwłocznie, dla poparcia

tym sposobem słusznego żądania braci i współobywateli-naszych katolików Rzymskich.,

Nakonec, uchwalilo Zgromadzenie iednymyslnie podziękowanie Lordowi Prezydentowi, po czém się rozeszło.

Co się tycze petycyi podaney w Izbie wyższej przez Xięcia *Wellingtona*, którą mu niby to towarzystwo kupców Dublińskich przysłało przeciw katolikom, pytamy się, którzy to są kupcy? gdzie mieli w tym celu zgromadzenie? kiedy ją wniesiono i podpisano? Nic wcale o tém nie wiemy. Możemy zapewnić, iż żaden kupiec Dubliński nie należał do tej petycyi; że zwiędziono tego Lorda, a przez niego Izbę wyższą. Ale dowiedzieliśmy się przecie, iż sześć osób na tajemney schadce ułożyło tę petycyę; lecz tyle one mają prawa do tytułu kupca, ile do tytułu Pera Królestwa. Naczelnikiem tej schadzki jest był aptekarz, po nim idą akcyznik, i poborca opłaty od okien, oba żyjący publicznym kosztem. Otoż tacy to Jchmose ułożyli i przesłał Lordowi *Wellingtonowi* petycyę imieniem niby stanu ku pieckiego!

ze Stambulu 26 Lutego.

Listy odebrane ze Wschodu twierdzą, że mylmy się mocno mniemając, iż zwycięzenie, poymanie *Abdalli* jest ukończeniem wojny z Wehabitami. Bez wątpienia, zwycięztwa baszy *Ibrahima* są znaczne; lecz jeden korpus zmieszanych Wehabitów nie osłab, bynajmniey ich potęgi, bo jest to naród, który 300,000 dobrego woyska wystawić może. Poymany *Abdallach* był naczelnikiem jednego tylko pokolenia, a tych jest wiele, którym wszystkim przewodniczy, i na czele narodu zostaje, piękna i młoda, bo dopiero zaledwie córka zmarłego *Wehabi*, od którego Wehabici nazwisko swe wiodą.

Słychać tu za rzecz pewną, że *Ibrahim* Basza starał się o iey rękę, lecz dumna dziewczica odmówił mu iey, nie chcąc bydyż małżonką syna Vice Króla Egiptu.

UW I A D O M I E N I E.

Ktoby sobie życzył umieszczyć dziecię, któreby odbierało nauki od człowieka młodego, dobrze wychowanego, i posiadającego o-
neż, a to przy matce tego młodego człowieka, któraby miała staranność, dozór i pieczo-
wliwość nad dziećciem, niech się uda po za-

wiadomienie względem nich do *W. Lindego* Rektora Liceum Warszawskiego, lub do Redakcyi Gazety naszej.

DONIESIENIA.

Drukarnia Rządowa przy ulicy Leszno u-
wiadamia, iż w tej składzie jest pierwsza część
dzieła *JWgo Wybickiego* Senatorsa Wojewody,
Prezesa Trybunału Najwyższego, pod tytułem:
Zbiór myśli politycznych o Rządzie Repre-
zentacyynym, którego exemplarz kosztuje zło-
tych cztery.

Doniesienie Loteryjne

LOSOW KUPNYCH DO DRUGIEJ KLASY
15tey Lotery po złot. 21 jeszcze dostać
można w moim kantorze aż do dnia ciągnie-
nia, to jest, dnia 17 b. m.

Do tego można także umnie losów po zł:
i na Kamieniec, Dom, Gorzelnię i Ogód.

Osoy na Prowincyi zamieszkałe życzą-
ce mieć losy z mego kantoru, zechcą się fian-
co adreować.

w Warszawie dnia 8 Marca 1819.

H. Peussus

w Pałacu Hrab. Potkańskiego Nro
657 przy ulicy Długiej.

Ostaty nie wieść o miejscu zamiesz-
kania swego brata *Kajetana Skawińskiego*, da-
wniej w dobrach Lubartowkich 100. Xrzą-
t Sanguszków dziedzicznych zostającego, troskli-
wy brat o iego terażniejszy polityk uprasza sza-
nowną publiczność, aby o zamieszkanu lub śmierci
onogo w *Soleckiemu Poczcie* strzowi w Wło-
dawie w Wojew. Podlaskiem donieść raczyła.

w Warszawie dnia 7go Marca 1819 r.

Tomasz Skawiński.

Nadleśny lasów Sławatycznych.

Niżej podpisana, mieszkająca przy ulicy
Miodowej w Cyrkule 4tym, w pałacu JW W. Hra-
biów Ostrowskich, a w swoim dożywotniem na ten
pałac posiadaniu pod Nro 481, oświadczam
w tymże roku 1819, w Gazecie Warsz. i Korresp:
wszystkich kupców, rzemieślników i różnego wy-
znania w każdym bądź gatunku ludzi przedaię-
cych lub handlujących, iż gotowemi pieniędzmi
za wszystko płacę; w przypadku więc iakiey pre-
tensyi przez ludzi w służbie mey będących uczy-
nioney, takoy przyiętą nie będzie.

Kunegunda z Brzozowskich Hrabina
Ostrowska Wojew., wdowa.

DODATEK